

Idziemy po śladach Męki Pańskiej, prosząc o Polskę Bożą, Chrystusową, maryjną i katolicką

Ks. prof. Tadeusz Guz



I Pan Jezus na śmierć skazany

Zabić Źródło życia, które stanowi w Sobie odwieczny Pan Bóg, objawiony w Panu Jezusie Chrystusie, a tym samym wydać wyrok śmierci na wszelkie życie - oto sedno i zarazem apogeum niesprawiedliwości upadłych duchów anielskich i ludzkich w akcie historycznym skazywania na śmierć Mesjasza Pańskiego. Najpierw przez żydowski Sanhedryn, a następnie przez rzymskiego namiestnika Piłata.

Św. Andrzej Bobola, wzorem swojego Mistra, oddaje swoje życie i przelewa krew, aby w pierwszym rzędzie zaświadczyć o swojej nieugiętej miłości, wierze i uznaniu Chrystusa Jezusa jako Pana i Dawcy życia.

1 Źródło: „Wpis”, nr 3 (173), str. 44-49

Wielki Męczenniku ze Strachociny, dodaj naszemu polskiemu narodowi i Polonii całego świata potęgi, jasności i mądrości rozumu oraz prawości sumienia w uznaniu Chrystusa Pana naszym najwyższym Władcą, najwyższym Sędzią i najwyższym Królem Polski.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

II Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona

Radykalne „nie” względem Boga Przenajświętszego w wiecznym Niebie Jezus Chrystus jako „Sługa Pański” bierze na Siebie na ziemi w kształcie krzyża. W tym jedynie zbawiennym znaku miłosierna Miłość Boska objawia nam Swoją nieskończoność wierności do nas. Pomimo nieskończonego rozmiaru naszych zrad, których skutkiem jest Bóg-Człowiek obarczony belkami potępienia, które jako „najmiłosierniejszy Zbawiciel” (bł. ks. Michał Sopoćko) przemienia na „bramę” (Cyprian Norwid) naszego odkupienia.

Św. Andrzej Bobola - ten heroiczny syn podkarpackiej ziemi, zasmakowawszy zbawiennego oddziaływania Krzyża Pańskiego na sobie i na istniejącej już wówczas kilka wieków katolickiej Ojczyźnie, bez wahania przyjmuje krzyż kozackiej nienawiści. Doskonale wie bowiem, że w obarczonym również naszym polskim krzyżem Chrystusie Panu jest nadzieja wiecznego zbawienia nie tylko dla Polski, lecz także dla społeczności Kozaków, Rosji i pozostałych ludów Wschodu.

Św. Andrzeju jako Patronie Polski, pośrednicz Polsce i narodom sąsiednim, w szczególności tym na Wschodzie, w naszej wspólnej drodze do Nieba. Usuń z naszej historii wszelką ranę grzechu zemsty, zacierzwienia czy najmniejszego gniewu, która zawsze charakteryzuje niewolników diabła.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

III Pan Jezus upada po raz pierwszy pod ciężarem krzyża

Pierwszy upadek wskazuje symbolicznie na to, iż zło grzechu ma początek w upadłym aniele światłości, a potem w rajskich ludziach: Adamie i Ewie. Stąd nie mają racji bracia i siostry nie wierzący po katolicku, że ostateczna przyczyna zła jest w samym Bogu. Upadający Jezus z Nazaretu jest dowodem na to, że to rozumne i wolne stworzenie jest racją upadku. Pan Jezus upadający za nas czyni to w celu zbawczym, aby nas podnieść ze stanu upadłości, mocy zła i zwątpienia w realny powrót raju Bożego.

Nieprzypadkowo nazywa się św. Andrzeja Bobolę, tego niezwykłego ojca jezuitę, „duszochwatem”. On bowiem nigdy nie godzi się na upadek swojego narodu w Polsce oraz na upadek sąsiednich, bratnich narodów w tragizm grzechu. Ów tragizm grzechu uzewnętrznił się choćby w brutalności jego męczeństwa, w brutalności wielu Ukraińców podczas „rzezi wołyńskiej”, a także w wielu bestialskich działaniach hitlerowskich Niemiec w okresie II wojny światowej w szeregach np. SS-Galizien.

Dzisiaj św. Andrzej Bobola z niebiańskim realizmem ducha poucza nas, że nie można zdobyć suwerennego państwa poprzez ludobójstwo na Polakach, że nie można kierować państwem, żądając zabijania nienarodzonych i starców, domagając się prawno-moralnego zabijania przedstawicieli innej partii, pozwalając na okradanie gospodarczo-handlowe naszego narodu na

niespotykaną skalę, manipulując społecznością w mediach i zdradzając polską rację stanu za miskę diabelskiej stawy u potępionych w piekle.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

IV Pan Jezus spotyka Swoją Matkę - Najświętszą Maryję

Tradycja Kościoła Chrystusowego uchwyciła tę scenę, aby zilustrować nam konieczność istnienia Matki Bożej w dziejach odkupienia człowieka i świata, a tym samym W historii naszego narodu, któremu jest Ona Niebieską Królową Polski. Wprawdzie nie ma Niepokalanej Dziewicy Maryi bez Chrystusa, ale nie ma również Jezusa Chrystusa, czyli Emmanuela, bez Maryi, o czym zaświadcza nam Ewangelia. Maryja to cudowna droga Jezusa Pana do naszego człowieczeństwa i świata. Ale Maryja jest również i naszą polską drogą do Chrystusa, do Jego Kościoła, do świętych sakramentów i wszelkich łask Bożych. Jeżeli Ona sama zechciała być Królową Polski, to czyż naszej Królowej nie zawdzięczamy już ponad tysiącletnich dziejów chrześcijaństwa, wszystkich polskich łask i darów Bożych dla naszej społeczności? Czyż Jej właśnie, jako Matce naszego narodu, nie zawdzięczamy naszych zwycięstw „za naszą i waszą wolność“?

Czyż nie jest również darem Bożym ten niebiański bohater narodowy - męczennik Andrzej? Także dzisiaj obecne są cierpienia, prześladowania, zamykanie w więzieniach duchowieństwa i wiernych katolików tylko za to, że w prawym duchu miłości Ojczyzny poświęcają się nierzadko heroicznie dla dobra wspólnego Rzeczypospolitej. Jakież to diabelski obłęd ogarnął niektórych polityków w naszej społeczności, dla których zabijanie dla zabijania, zadawanie cierpienia dla cierpienia stało się polityczną racją stanu? Wpisuje się to w diabelski program unicestwiania Polski i pozostałych narodów Ziemi.

Najświętsza Panno Maryjo, Niepokalana Królowo, poprzez naszego Patrona z Nieba, św. Andrzeja Bobolę, ratuj nasz naród przed szatańskim obłędem wyniszczania wszystkiego, co stanowi katolicką Polskę. Sprawcom tego wyniszczania w Polsce i na świecie wyproś opamiętanie ducha i ofiaruj im swoją królewską Miłość i Mądrość z Nieba, aby ich też uratować przed piekłem i wiecznym cierpieniem.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

V Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Pan Jezus na tym etapie Drogi Krzyżowej prezentuje nam ograniczoność naszej natury, która do doskonałości potrzebuje łaski. Tą łaską łask jest Boska wszechmoc Chrystusa jako Mesjasza Pańskiego, która udziela się każdemu, o ile jest w nim choćby nić tęsknoty za nią. Ukazuje nam to Szymon z Cyreny, ten żydowski rolnik wracający z pola. Symbolika pola dotyczy naszej ludzkiej natury, która nie jest boska, ale jest dziełem Pana Boga. Sama sobie nie wystarcza, bo dopiero w Panu Bogu jest w pełni sobą.

Heroiczny ojciec jezuita ze Strachociny, św. Andrzej Bobola, rozumie tę prawdę. Objawiając się wielkim mężom Bożym, w tym w obecnych czasach ks. prał. Józefowi Niżnikowi, nieprzypadkowo apeluje do nas, abyśmy go miłowali i cenili jako głównego Patrona Polski. Poprzez niego bowiem Ukrzyżowany Odkupiciel pragnie darować nam te łaski i dary, których jako Polska i Polonia dzisiaj potrzebujemy. Polsko, kochaj św. Andrzeja Bobolę, bo on jest jednym

z najpiękniejszych pomostów z Polski ziemskiej do Polski niebiańskiej, z Polski czasowej do Polski wiecznej. Ta ostatnia istnieje, bądźmy tego pewni. Tam wyzbędziemy się wszelkich lęków i kajdan, którymi usiłuje się nas dzisiaj w ochrzczonej Polsce zniewalać, usiłuje się nam kneblować usta i szczepić w nas śmiertelnie niebezpieczny jad diabelskiej degradacji oraz wyniszczającej nienawiści. Wbrew tendencjom satanizacji Polski i świata wołajmy: Precz z diabłem jako nieprzyjacielem Polski i ludzkości bogatej w Boże łaski! Wołajmy: Niech żyje Jezus Chrystus nasz Król, Pan i Wódz anielskiego oręza!

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

VI Św. Weronika ociera Twarz Panu Jezusowi

Zeszpecona Twarz naszego Boskiego Zbawiciela na chuście dzielnej niewiasty Weroniki ukazuje deformacje, jakie upadły Lucyfer spowodował swoimi kłamstwami, nienawiścią, niesprawiedliwością i innymi nieprawościami, zadany mi człowiekowi jako jednostce i całym narodom. A przecież nauka Boża jest jasna; wszystko, co doskonale, jest z Boga Przenajświętszego, zaś wszystko, co nieprawe, pochodzi z „ojca kłamstwa”. Polska jako naród, Ojczyzna i państwo, a także Kościół Chrystusowy w wymiarze ludzkim, stoi przed cudownym Obliczem Boga, ale też w tym samym czasie stawiani jesteśmy przed potępionym duchem o zasadniczo zdeformowanej twarzy. Zadbaj nam dzisiaj trzeba w katolickiej Polsce o twarz podobną do Boskiej, bo jeśli każdy Polak i każda Polka o to nie zadbają, diabeł uczyni ich paskudami, potępionymi istotami piekła i wiecznie będzie ich ohydą poniewierał.

Św. Andrzeju, męczenniku, nie lękałeś się zszpecenia swej ziemskiej twarzy przez kozackich, a później przez sowieckich morderców, bo wiedziałeś, że stawką, o którą chodziło i wciąż chodzi, jest twarz zbawiona, czyli opromieniona Boskością. Wiedziałeś, że chodzi o twarz wieczną w Niebie, która w Dniu Ostatecznym uzyska odnowienie swoich ziemskich rysów przez przebóstwienie. Twarzy polska, bądź podobną Bogu, aniołom i świętym Królestwa Niebieskiego, a wszystkich zszpeczonych diabelskimi rylcami ocal, o ile jest to jeszcze możliwe...

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

VII Pan Jezus po raz drugi upada pod krzyżem

Powtarzanie się upadków Jezusowych w drodze na Golgotę to nic innego jak znak powtarzalności naszych upadków. Pomimo Chrztu św. i łask pozostałych sześciu sakramentów osłabienie naszej natury i naszego człowieczeństwa daje nam się solidnie we znaki. Chryste, Panie nasz ze stacji drugiego upadku pod ciężarem zbawczego krzyża, wołamy do Ciebie, ochroń nas i Polskę umiłowaną przed ponownymi upadkami. Czyżby to był nasz wspólny Hiobowy los? Niektórzy twierdzą, że nieprzyjacielem Polski z lewa i prawa, z zewnątrz i z wewnątrz, są temu winni. Nie, winne są w pierwszej kolejności nasze polskie upadki i słabości. To one przyprawiają nas o powtarzające się grzechy. Niejako spontanicznie narzuca nam się często powtarzana mądrość, że największym nieprzyjacielem człowieka czy narodu jest on sam. Tak, największym nieprzyjacielem, który penetruje nasz naród i Ojczyznę, nasze państwo i Kościół Chrystusowy w naszej Ojczyźnie, jesteśmy my sami. Rodacy w Polsce i pośród Polonii, przewyciężajmy siebie, nasze polskie słabości i wady narodowe oraz osobiste grzechy. Wtedy powstaniami z naszego

upadku wraz z Panem Jezusem jako naszym prawdziwym Odkupicielem i zostaniemy prawdziwymi zwycięzcami.

Ojciec jezuita Andrzej z klasztorów Wilna, Pińska i Polesia uczy nas, że prawdziwym zwycięzcą nie jest się przewyżając drugiego, choćby był naszym kozackim, ukraińskim, niemieckim, rosyjskim czy unijnym katem, ale przez takie zjednoczenie z Panem Bogiem w miłości i wierności, że należymy całkowicie do Niego na wieki w życiu i w śmierci jako Polska i Polonia. Tym samym definiujemy nasze polskie jestestwo jako przyjacielskie względem Najwyższego oraz innych narodów.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

VIII Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty z Jerozolimy

Wedle woli Boskiego Zbawiciela należy nam ronić łzy nie nad Nim jako naszym Panem Bogiem i zarazem Człowiekiem, lecz nad moralnym stanem naszych dusz i serc. To one są bowiem - naturalnie po szatanie - współprzyczyną Krzyża Mesjasza Pana. Wyrzec się zatem wszelkiego zła - to jeden cel naszego uświęcenia w Chrystusie. Drugim, jeszcze ważniejszym, jest uczynić dobro, którego oczekuje od każdego z nas i od naszego katolickiego narodu nasz Bóg i Pan w Niebie. Czyńmy zatem dobro przyjaciółom i nieprzyjaciółom Polski. Czyńmy jako Polacy i katolicy dobro zawsze i wszędzie. Czyńmy dobro w naszych rodzinach, parafiach, gminach, wioskach i miastach, w szkołach i na uniwersytetach, w miejscach naszej pracy i służby, w państwie i w Kościele. Bądźmy dobrzy w dzieciństwie, młodości i sędziwości, w zdrowiu i chorobie, w chwilach zwycięstw i porażek. Niech naszym najpotężniejszym orężem narodowym będzie właśnie dobro, bo ono jest naszą najpewniejszą tarczą obronną przed złem tego świata oraz gwarantem naszego osobistego i narodowego bezpieczeństwa. Dobro to najskuteczniejszy środek przeciwko złu na zewnątrz i wewnątrz naszej Ojczyzny Polski.

Św. Andrzeju Bobolo, bogobojny synu uroczej podkarpackiej, szlacheckiej rodziny, uczysz nas słusznego chrześcijańskiego radykalizmu życia i umierania w Chrystusie i dla Chrystusa, czyli dla życia i dobra. Uczysz nas radykalnego wyrzeczenia się zła. Jakże nasz umiłowany naród w Ojczyźnie i poza jej granicami potrzebuje Twojej nieugiętej postawy w służbie dobru aż do przelewu krwi - potrzebuje postawy, która stanowi radykalne „nie” dla zła. I z tej racji jesteś wielki w Chrystusie. Wielka będzie Polska tylko prawdziwie Chrystusowa i tylko jako taka będzie wolna od łoża cierpienia, tonąc w bezkresie wiekuistego szczęścia jak Ty, Andrzeju, nasz bohaterski bracie, toniesz obecnie ze wszystkimi świętymi w oceanie radości Nieba.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

IX Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Matematyczność tej stacji cierpienia Pana Jezusa jest wielce realna i równocześnie wielce symboliczna. Cenimy matematyczność życia w jej obiektywnej wartości. Jest nam bardzo pomocna, bo w prostych znakach ukazuje nawet największe treści. O jedną z nich chodzi przy trzecim upadku Jezusa w drodze na Golgotę - o trudny do ogarnięcia ludzkim rozumem i duchem rozmiar Krzyża Chrystusowego. Powiedzieć, iż przenika on sobą i osiąga ostatniego atomu Wszechświata, to mało

powiedzieć. Chodzi tu bowiem o wielkość miłosiernej Miłości Boga-Człowieka, Miłości Ojca w Niebie i Miłości Boga Ducha Świętego do nas i całego stworzenia.

Kto pragnie zrozumieć głębię Jezusowego Krzyża, musi zanurzyć się w nieskończonych głębinach Boskiego Miłosierdzia, które na polskiej ziemi objawione zostało św. Siostrze Faustynie Kowalskiej oraz innym świętym i błogosławionym Polski, w tym św. Andrzejowi Boboli. Sam Pan Bóg wybrał go na głównego Patrona naszej Ojczyzny. Jego misją jest m.in. wprowadzenie nas, Polaków, w głębię cierpienia Pana Jezusa, które stanowi klucz do zrozumienia Bożej Miłości. A zatem, im więcej krzyża w Polsce, tym więcej wolno nam doświadczać Miłości Bożej. Nie lękajmy się krzyża Polski, nie lekceważmy krzyża naszego Narodu i Ojczyzny, nie uciekajmy przed krzyżem Polski. Nie bądźmy nierozumnymi, zdesperowanymi i beznadziejnymi dezserterami. Bądźmy nieustraszeni i pokorni jak św. Andrzej Bobola, pełni mądrości i miłości Chrystusa, który „do końca nas umiłował”. Bądźmy herosami wierności Krzyżowi Pańskiemu i Jego Ewangelii.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

X Pan Jezus z szat obnażony

Obnażenie Chrystusa z jego szaty oznacza najpierw próbę okradzenia odwiecznego Syna Bożego z Boskości, co chciał uczynić już diabeł u samych początków stworzenia. A gdy nie zdołał tego osiągnąć, zdecydował się na permanentne ponížanie Chwały i świętości Najwyższego - na szyderstwa bez granic, na zakłamywanie prawdy o Bogu, na promowanie zapomnienia o Bogu Stwórcy, Zbawicielu i Odkupicielu, na rozsiewanie chwastu nienawiści na glebach urodzajnych w miłowanie serc ludzkiej wolności. Diabeł nie mógł i wciąż nie może znieść prawdy i doskonałości ludzkiej natury Jezusa Pana jako najdoskonalszego „Wzoru” (św. Tomasz z Akwinu) i tego, że w ludzkiej postaci Chrystus Jezus wstąpił do Nieba.

O. Andrzej Bobola został świętym poprzez postawę umiłowania, zjednoczenia się z Najwyższym; poprzez uwielbienie Pana i Boga, wyznanie wiary w Chrystusa jako Kapłana, Proroka i Króla; poprzez postawienie na świętość, czyli uznanie Boga za Boga i poświęcenie Mu życia; poprzez przyjęcie daru męczeństwa.

W dziesiątej stacji Pan Jezus uczy nas, że w tak wielkim upokorzeniu oddał nam, ludziom, wszystko: Swoje Bóstwo i Swoje Człowieczeństwo aż po ostatnią szatę ziemskiego bytowania. Polsko, pozostań Chrystusową Miłością także wtedy, gdy niewolnicy piekła poniewierają tobą, odzierają cię i okradają ze Wszystkiego, co dał ci sam Niebieski Stwórca, Pan i Bóg. Jemu zawdzięczasz wszystko, co ciebie jako Polskę i jako Polonię stanowi.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

XI Pan Jezus do krzyża przybity

Stacja ta ukazuje nam Chrystusa jako prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka. Znaczy to, że Pan Jezus zawsze jest Bogiem - tak w chwale wiecznego Domu, jak i na pogardzonym przez wszystkich krzyżu. Podobnie jest i z Jego Człowieczeństwem. On nie może i nie chce przestać być prawdziwym człowiekiem, co więcej, pozostaje nim na wieki w Domu Ojca. To oznacza, iż w Boskiej i Ludzkiej Naturze kieruje się On Mądrością, Prawością, Sprawiedliwością, Miłością, Świętością i pozostałymi doskonałościami. Syn Boży jest doskonały i w Domu Ojca, i w ziemskim

Nazarecie. Żyje w Niebie jako odwieczna Mądrość i jest Nią na krzyżu. Żyje Miłością w Niebie wraz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym i również na krzyżu nie przestaje kogokolwiek miłować. Miłuje arcykapłanów żydowskich, którzy łamią prawo Boże, zdradzają przymierze narodu wybranego z Bogiem, kłamią, korumpują upadłego apostoła Judasza i strażników rzymskich, podburzają naród żydowski do nienawiści Boga i ludzi oraz żądają śmierci Mesjasza Pańskiego, prawdziwego Boga, czyniąc to wszystko w imię ocalenia Izraela. Pan Jezus miłuje Rzymian, którzy w osobie Piłata wydali na Niego niesprawiedliwy wyrok, chociaż prawo rzymskie jednoznacznie uznało Jezusa z Nazaretu za absolutnie niewinnego. W tamtym najbardziej niesprawiedliwym wyroku w historii Cesarstwa Rzymskiego zapadła decyzja o samozagładzie jednej z najwspanialszych ziemskich cywilizacji.

Przybijany do belek krzyża Chrystus Pan uczy nas, że bycie Bogiem absolutnie zobowiązuje, że nie może przestać Nim być z racji krzyża czy upadłych i potępionych duchów. Tak samo nie może On i nie chce przestać być prawdziwym Człowiekiem. To jest dla nas, Polaków, w katolickiej Ojczyźnie wielka i święta nauka X stacji, abyśmy na zawsze, na wzór świętego ojca jezuita z podkarpackiej Strachociny, pozostali prawdziwymi ludźmi. Byśmy pozostali prawdziwym narodem w Duchu Bożym, prawdziwym państwem i prawdziwym Kościołem Chrystusowym, bo przecież innego nie ma. A jeśli ktoś z błędzących w wierze symuluje jego istnienie, jest to całkowicie fałszywe.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

XII Pan Jezus umiera na Krzyżu

W Panu Jezusie umiera z odwiecznej Boskiej i prawdziwej ludzkiej Miłości jego Ciało na trzy dni. Umiera, aby wskrzesić nasze ciała, umarłe wskutek naszych grzechów osobistych, a także grzechów naszych prarodziców, Adama i Ewy. Śmierć człowieka w jego ciele jest skutkiem grzechu, którego Pan Jezus nigdy nie popełnił. W śmierci na Golgocie Pan Jezus wziął skutek naszego zła grzechowego na Siebie jako absolutnie Święty Pan i Bóg oraz Święty Człowiek. Ale ocalił od śmierci Swoją i naszą Matkę - Najświętszą Maryję, Królową Polski, bo Ona zawsze jest Niepokalaną i Dziewiczą. Matka Boża jest obecna pod Krzyżem konającego Syna Bożego i zarazem jej Syna Człowieczego, aby odtąd w duchu Testamentu Przenajświętszego Syna być również nam, chrześcijańskim Polakom, Matką i Królową narodu, Ojczyzny, państwa i Kościoła Chrystusowego w naszej Ojczyźnie. Jakże szczęśliwa i błogosławiona jest nasza społeczność polska, że otrzymała na wzgórzu Golgoty w obliczu zbliżającej się śmierci Zbawiciela tak wielką, zatroskaną o Polskę w wielkich i małych rzeczach, świętą i miłującą Matkę Niepokalaną - cudowną Gwarantkę naszej polskiej nieśmiertelności.

Św. Patron Polski z podkarpackiej krainy uczy nas miłości do Niebieskiej Matki i Królowej, której on sam poświęca się w pierwszych swoich zaślubinach z Bogiem i Maryją. Niech ten duch Maryi w nas trwa, niech zapala nas nowymi ogniami duchowej miłości do Boga i bliźnich. Niech Maryja oczyszcza naszą narodową miłość z płytkiego emocjonalizmu, który wrogowie Polski potrafią genialnie rozgrywać na naszą wieloraką niekorzyść - po niewyobrażalne straty gospodarcze, systemowe okradanie naszego narodu i Ojczyzny, czego na porównywalną skalę nie dokonali dotychczas żadni okupanci Polski.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

XIII Pan Jezus zdjęty z Krzyża i złożony w ramionach Matki Bolesnej

Matka Najświętsza Maryja to niepokalany i najbardziej godny „Dom złoty” dla Pana Boga na tym świecie. Maryja to najsumienniejsza „Arka Przymierza” dla Boskiego Prawa. Maryja to najprawdziwszy „Namiot spotkania” z Najwyższym. Maryja to różańcowy ogród cnót i świętości. Maryja to najbezpieczniejszy „zamek warowny”. Maryja to *Maris Stella*, czyli Gwiazda Morza, która oświeca drogi podróżujących i rozbitków na morzach i oceanach świata. Maryja to najpewniejsza „brama do Nieba”.

Czyż Polska nie powinna pozostać narodem rozmiłowanym w Maryi? Wszyscy polscy święci i błogosławieni ze Stanisławem Kostką, Andrzejem Bobolą i pozostałymi uczą nas miłości do Matki Bożej, szacunku dla naszej Niebiańskiej Gospodyni, ufności i pietyzmu wobec naszej Królowej Polski. Maryja jako bogata Jezusem Chrystusem przynosi nam i gwarantuje Polsce największe bogactwo. Ona uczy nas zachowania Bożego prawa, pokazując, że na ludzkim prawie nie można się oprzeć, bo jest niedoskonałe, represyjne i destrukcyjne aż po wyniszczanie całych narodów, czego pełna jest historia ludzkości. Polacy uczą się systematycznie z Maryją, jak zostać świętymi. Ona swoim matczynym i królewskim światłem oświeca w Polsce drogi do Królestwa Niebieskiego. Stawiajmy i w następnych pokoleniach narodu polskiego na Maryję z Jasnej Góry, z Ostrej Bramy czy z Gietrzwałdu, gdzie cudownie się objawiła, przemawiając po polsku, abyśmy pozostali na wieki tak, jak Przenajświętsze Ciało Jezusa Chrystusa, w ramionach Niebiańskiej Matki i Królowej Maryi.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!

XIV Pan Jezus złożony do grobu

Grób to dzieło szatana, bo upadły anioł postanowił w swoim grzechu całe stworzenie uczynić niebytem. Najdobitniejszym tego wyrazem jest właśnie „grób”. Zostaliśmy stworzeni dla życia, a nie dla śmierci i grobu. Ludzie Boży żyją i troszczą się o życie, odżywiają się zdrową żywnością, dbają o świeże powietrze i pozostałe żywioły kosmosu, aby służyły życiu i zdrowiu ludzi. Tacy Boży ludzie jako rodzice przekazują życie dalej swoim dzieciom i wnukom, aby żyć w rodzinie i narodzie oraz tworzyć rodzinę ludzkości ze wszystkimi braćmi i siostrami dobrej woli. Ale są, niestety, również w naszym narodzie ludzie szatana, podli do cna niczym diabeł, dla którego zabijanie jest jedynym celem i największą pasją. Całe swoje diabelstwo zogniskował na strategiach mordowania - w łonie matki, po narodzeniu, w dzieciństwie, młodości, w sile wieku i starości. Zabijanie to jego druga natura, nieograniczona czasem i przestrzenią. Manipuluje w medycynie naturalną granicą życia, np. w śmierci mózgowej, aby zredukować człowieka do dawcy organów. Zabijanie to jego metoda na wygrywanie wyborów parlamentarnych i innych, na diabelską sławę na scenie politycznej.

Polsko, pozostań wierną i służebną życiu Boga i ludzi. Polsko, promuj życie, abyś żyła, i to żyła wiecznie i szczęśliwie. Polsko, ratuj każde nowo poczęte życie, bo w przeciwnym razie po kilku pokoleniach nie pozostanie po tobie ani jeden potomek. Polsko, bądź świętą żywicielką ludzkich istnień. Raduj się każdym nowym życiem i zatroszcz się mądrze i roztropnie o to, by nikt nigdy nie mógł postawić ci zarzutu zbrodni bogobójstwa czy człowiekobójstwa.

Tylko jako Ojczyzna życia Boskiego i ludzkiego może liczyć Polska na patronat tak wielkiego orędownika, jak święty ojciec jezuita Andrzej Bobola. Przyzywajmy go w naszych czasach tym goręcej, im głośniej rozlega się z ust niektórych, aby szlachetną i bogobojną Ojczyznę Polskę zamienić na rzeźnię ludzi, w której zabija się „na życzenie”.

Jezu Chryste, Panie nasz, i Matko Najświętsza Maryjo, nasza Królowo Polski, oraz św. Andrzeju Bobolo, uchronście nas od „Polski diabelskiej”, jak mawiał Sługa Boży ks. Piotr Skarga. Uchronście nas od Polski potępionej w grobie przeklętego piekła, a wybłagajcie nam u Tronu Łaski w Niebie i podarujcie nam Polskę Bożą, Chrystusową, maryjną i katolicką. I katolicką.

Św. Andrzeju Bobolo, módl się za Polską i Polonią!



Tekst Drogi Krzyżowej odprawionej w Strachocinie 20 lipca 2024 r.

[III Narodowa Modlitwa za Ojczyznę - Msza Święta](#), Strachocina, 20 lipca 2024 r.

[III Narodowa Modlitwa za Ojczyznę - Homilia bpa Ignacego Deca](#), Strachocina, 20 lipca 2024 r

[Nowenna za Ojczyznę ze św. Andrzejem Bobolą Patronem Polski – o Polskę wierną Bogu, Krzyżowi i Ewangelii](#)